

Na milenium Polski

**Nie każ już ojczyzno całe wieki czekać dłużej
Nie będę zaborców kochał prócz ciebie jedynej
Morze polskiej krwi się wylało i gorzkie żale
Twoich bohaterskich synów i matki łez ich fale**

**Tyś w sercach przetrwała w narodzie rodzinnej chaty
Choć kusili darami to twój gniew był bardziej zacięty
Póki czas wiary Bóg oddalał te czasy naszej słabości
Pokolenia modły składają a za razem swoje kości**

**Ta miłość do ojczyzny i do Boga nagrodą była główna
I ta nadzieja, że ziemia krwią nas nie zrówna
Tym czasem czas wojny zaborcy leżą biedni w żałobie
W sercu Europy powstaje Naród Polski tak sobie**

**Choć przez wrogów wzgardzona ojczyzna młodziana
Nie chcą jak ojciec ze swą córką z nią rozstania
Dużo zgryzoty walki o niepodległości jej kochanie
Bo prócz krwi troski i cierpienia jest trudne czekanie**

**Ona powstała ze śmierci i wiary, co naprzód kroczy
Dzisiaj jej honor suwerenności podnosi jej wysoko oczy
Świeci jak gwiazda dziewczyna, co złotego ma ducha
Swego narodu wonnego szczęśliwa wreszcie słucha**

**Nam dzisiaj nie wolno ją na wszystkie strony szarpać
Bo książęta dziwiąc się jej piękności mogą ją zabrać
Nich polityka będzie rozważna, co Naród jej jednoczy
By na jej ślubną sukienkę nikt nie był wrogo ochoczy**

Hieronim Borkowski